

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 3 Ltego v. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 25 stycznia.

D. 20 t. m. weszły do tutejszej stolicy półki Leyb Gwardyi Przechrażeńskii i Moskiewski, oraz 1 brygada artylleryi. N. CESARZ JEJOMOŚĆ, w towarzystwie J. K. W. Xiążęcia Alberta Pruskiego, i liczne goście, w którym znajdowali się także Posłowie Francuzki, Austriacki, Duński i Hannowerski, raczył wyjechać na spotkanie powracających ze świetnej wyprawy wojowników. Pożniej nieco N. CESARZOWA JEJOMOŚĆ uszczęśliwiła ich swoim przybyciem. Na prospekcie Obuchowskim woyska te przeciągały przed N. PANEM.

D. 23 weszła tu 2ga brygada artylleryi i szwadron pionierów konnych. (R. I.)

Ukaz Najwyższy dnia 8 stycznia do Rządzącego Senatu.

Pragnąc podać włościanom skarbowym nowe sposoby do udoskonalenia wiejskiego gospodarstwa i powiększenia przysmyśtu, przez ustanowienie na trwalszych zasadach porządku użytkowania z ziemi do gromad należącey, uznaliśmy za dobre, postanowić w tym celu następujące prawidła, przez Ministra Skarbu podane, a przez Radę Państwa przejrzone:

1. Dozwolnić włościanom na ziemiach gminnych, dla wsi wydzielonych, zakładać ogrody owocowe i winogrodowe, gaie morwowe, rozsadniaki różnych drzew leśnych, ogrody dla roślin farbierskich, szczeni sukieniczych i tym podobnie, bez żadnej opłaty do skarbu lub gminy; a z opłatą, o której powiedziano niżej, urządzać rozmaite zakłady, wszelkie młyny, fabryki i t. d. i nie tylko nie czynić im żadnej w tym trudności, ale zostawić im na wzajemnej z gromadami gminnymi ugodzie, korzystanie z ziem wydzielonych, w potomnem lub czasowem władaniu, zaprowadzając na nich wspomniane zakłady, fabryki i t. d. bez uszczuplenia tylko wydziału, któregokolwiek z włościan, i z tem, żeby na każdy przedmiot przysmyśtu, albo na każdy zakład nie więcej było wydzielanem, jak od jednej do trzech dziesięcin, stosownie do obszerności ziem gminnych.

2. Na rzeczywiste zaprowadzenie podobnych zakładów przeznaczyć termin i wyrażać go we wzajemnej ugodzie, pod obawą zwrotu wydzielonej ziemi do pierwszego stanu, jeżeli zakład albo fabryka nie będą zaprowadzone w czasie, ugodą oznaczonym.

3. Utrzymywać zakład w należytych porządku, i do tego zobowiązać założyciela w zawartej ugodzie; gdyby zaś takowy zakład przyszedł do upadku przez niedbalstwo lub nieostrożność, ale nie przez widoczne nieszczęście, którego założyciel nie mógł odwrócić, wtenczas za wspólnym wyrokiem Marszałka powiatowego szlacheckiego, Członka Izby Skarbowej i Głowy gminy najbliższej włości, założyciel traci prawo posiadania wydzielonego mu udziału ziemi, tym zaś, którzy nie przestają na ich wyroku, dozwala się zanieść prośbę do Izby Skarbowej i Cywilnego Gubernatora, którzy ze swoją opinią przedstawiają o tem Ministrowi Skarbu.

4. Założyciele zakładów i ich sukcesorowie, użytkując na zawsze lub czasowie z gminnej ziemi, są obowiązani płacić oznaczony przez wzajemną między nimi a gminą ugodę, i potwierdzony przez

Izbę Skarbową czynsz (opłatę za najem) w tych terminach jakie za wspólną ugodą będą postanowione, stosownie do obszerności i dobroci ziemi na czynsz oddanej, z którego połowa powinna wchodzić do Skarbu, a druga na rzecz gromady gminnej.

5. Samo z siebie wypada, że przy urządzeniu zakładów, działających za pomocą wody lub ognia, konieczne jest potrzebne ściśle przestrzeganie, żeby te nie mogły zatapiać gruntów sąsiedzkich i nie zagrażały wsiom niebezpieczeństwem pożaru.

6. Jeżeli skarbowy włościanin zechce zaprowadzić fabrykę lub zakład, gdzie woda i ogień nie działają, wtedy dozwala się wyznaczać potrzebne miejsce za wspólną ugodą nawet w samej wsi.

7. Nie przeszkadzać skarbowym włościanom zaprowadzać na gminnych ziemiach, za opłatą na powyższej osnowie czynszu lub i bez tej powinności, łomy kamieni i dobywanie torfu, marglu i wszelkich innych rzeczy kopalnych, oprócz soli, metalow i innych artykułów, wymagających szlucznego procesu górniczego, względem których trzymać się prawideł teraz exystujących.

8. Jeżeli kto ze skarbowych włościan zechce osuszyć błota lub wyrócić i ulepszyć ziemię nieużyteczną, z której gromada nie ma żadnego albo bardzo mały pożytek, temu dawać wyłączne prawo na użytkowanie z tej nieużytecznej ziemi za wspólną umową z gminną gromadą, na ile lat za zgodą zobopólną postanowią.

9. Wydział ziemi we wszystkich wyżej oznaczonych przypadkach robić z artykułów niepodlegających sporowi za prawnymi gminnymi wyrokami, decyzją Izby Skarbowych i potwierdzeniem Cywilnego Gubernatora, za wydaniem od Izby Skarbowej na takowe wydzielone miejsce podług wyroku gminy i wzajemnej między włościaninem a gromadą gminną ugody, prawnego świadectwa na trzyrublowym herbowym papierze. Gdyby zaś gromada nie zgadzała się na wydział miejsca, wtenczas na zanieśioną o to skargę Izba Skarbowa powinna wejść w rozpoznanie przyczyn, dla których gromada odmawia proszącemu, i opinią przedstawić Cywilnemu Gubernatorowi, który, jeżeli przyczyny odmówienia znajdzie gruntowne, natenczas proszący traci już prawo dalszego domagania się; w przeciwnym zaś razie, gdy jego prośba uznana zostanie za słuszną, wtenczas, nie przywołując do skutku postanowienia Izby lub swego wniosku, całą sprawę ze swoją opinią oddaje do dalszej rozprawy Ministrowi Skarbu. Takimże sposobem postępować w zdarzeniu skarg na odmówienie wydziału dla osuszenia i ulepszenia błotnistych i nieużytecznych miejsc, i gdzie i w takich okolicznościach, gdyby na każdy, iakiego bądź rodzaju, zakład potrzeba było więcej trzech dziesięcin ziemi i prośba skarbowego włościanina uznana została za słuszną na uwagę.

10. Zachowuje się dla włościan skarbowych i ich sukcesorów, tak w stanie włościańskim, iako też i po przejściu ich do innego stanu, prawo korzystania bez przeszkody z wydzielonej ziemi i urządzonych na niej zakładów, postępującej na powyższej zasadzie we władanie potomne lub czasowe, i przekazywania prawnym sposobem na wa-

runkach przyiętych tak skarbowym włościom, jako też i prywatnym osobom wszystkich wolnych stanów.

11. Dla skuteczniejszego rozprzestrzenienia przemysłu i gospodarstwa wiejskiego, dozwala się gromadom gminnym, za prawami gminnymi wyrokami, ustępować pod różne zakłady ziemi na potomność lub czasowie lub za opłatą czynszu (którego połowa także wchodzi do składu) nie tylko osobom prywatnym wszelkich wolnych stanów, ale i cudzoziemcom, mającym podług ustaw prawo na zaprowadzenie fabryk lub zakładów, z tém jednakże, żeby przy równej ugodzie gromadą na wydział ziemi, dawać pierwszeństwo karbowemu włościaninowi, przed osobą prywatną wolnego stanu, osobie wolnego stanu przed cudzoziemcem, włościaninowi tej włości, której ziemia ustępuje się, przed włościaninem z innej włości.

12. Ustąpienie ziemi osobom wolnego stanu i cudzoziemcom pod zakłady, czynić za ugodą z gminną gromadą, za zgodą Izby Skarbowej i Cywilnego Gubernatora i za potwierdzeniem Ministra Skarbu. A co się tyczy oddania w czynszową dzierżawę gminnych artykułów czynszowych na termin nie dłuższy nad lat dwanaście, ugody o to przywodzić do skutku na mocy exystujących ustaw.

13. Gdyby Izba Skarbowa sądziła pożytecznym, zaprowadzić na ziemi gminnej jakikolwiek zakład na rzecz skarbu bez ścieśnienia jednakowoż włościom, wtedy obowiązana jest przedstawić o tém do uwagi Ministra Skarbu. Podobnież, kiedy i gromada gminna znajdzie dla siebie korzystnym zaprowadzić swoim kosztem zakład z liczbą wyżej pomienionych, wtedy Izba Skarbowa daje na to pozwolenie, a w razie odmówienia gromadzie przedstawia z wyłożeniem przyczyn do decyzji Ministra Skarbu.

14. W zdarzeniu niewypełnienia przez włościan skarbowych albo ludzi prywatnych zawartej między nimi ugody, na mocy której oddane im zostały do użytku miejsca na ziemi gminnej, rozbiór takowych spraw czynić podług praw ogólnych o naruszeniu kontraktów, w sądach powiatowych porządkiem appellacyjnym.

15. Prawideł tych nie rozciągać na obwody Zakaukazki i Bessarabski, na Syberyę, tudzież na Gubernie, w których się znajdują natątki arrendowne i starościńskie; a zostawić głównym miejscowym władzom wchodzić z osobami przedstawieniami o ich rozciągnięcie w miarę dogodności na te także obwody i gubernie. Podobnie zastosowanie się zostawić Głównym Zwierzchności zakładów Górniczych państwa Uralskiego co do zakładów wyżej wspomnianego rodzaju, na ziemi do wiedzy górniczej należącej: w Noworossyjskich zaś guberniach, oprócz prawideł tu postawionych, trzymać się także ukazu 14 września 1828 roku.

Rządzący Senat około wypełnienia tego nie zaniedba uczynić należytego rozporządzenia.

Przez najwyższe ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu wydane:

— D. 17 stycznia, odstawnemu Rzeczywistemu Radcy Stanu, Nikołajowi *Luninowi*, przyiętemu nanowo do służby, rozkazano być Członkiem Komitetu stad konskich.

— D. 19 stycz., na przedstawienie Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza, w nagrodę gorliwej służby mianowan: zostający w kancelaryi Wołyńskiego Cywilnego Gubernatora, Radca Dworu, *Maciej Romanowski*, Radcą kolegiatnym; a Doktorowie medycyny: podolskiego dozoru medycznego akuszer, *Karol Fokelmann*, i lekarz powiatowy drohiczyński *Kazimierz Zabietto*.

— CESARZ JEGO MOŚĆ, na przedstawienie Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza, Najmilszemu wiewi mianować raczył, Dyrektora Szkół Gubernii Podolskiej, Sekretarza Kolleg. *Kowalewskiego*, za gorliwą jego służbę, do rangi następnej ze starszeństwem od czasu wysłużenia przezeń lat prawem zakreślonych w teraźniejszej randze.

— W piątek, 17 stycz. ukończyły się tu wybory szlacheckie w gubernii sankt-petersburskiej na następne trzy lata: wybrani zostali: Na Marszałka Gubernialnego, Dworu J. C. M. Rzeczywisty Kamerher

Radca Tajny, *Dymitr Durnow*; na Marszałków powiatów: s. petersburskiego Rzeczywisty Radca stanu *Alexy Ochtopkow*; szlisselburskiego, assesor kolegiatny *Bazyli Biełozierow*; carsko-sielskiego Radca koll. *Franciszek Bell*; iamburskiego, półkownik *Paweł Szemiot*; łuzkiego, Rotmistrz gwardyi *Xiążę Jan Kropotkin*; gdowskiego podpółkownik *Paweł Syczewski*; nowoładzkiego jeszcze niepotwierdzony. Sędzią sumiennym: Kamerher *Xiążę Michał Alexandrowicz Dondukow-Karsakow*. (P. P.)

Moskwa, dnia 19 stycznia.

Posłowie tureccy przybyli do tutejszego miasta, 17 t. m.; u rogatek byli przyięci przez jednego z policmeystrow, a w domu dla nich przeznaczonym przez ober-policmeystra i P. A. Bulhakowa. Gubernator Cywilny w towarzystwie kilku urzędników i Komendanta odwiedził ich potem. Po obiedzie sporządzonym po europejsku, wieczorem byli na teatrze. Nazajutrz 18, Halil-Basza odebrał wizytę od kilku Jenerałów i był na paradzie. Oglądał później pałac, salę granowitą i tak nazwaną izbę orużeyną. Jeździł po mieście w saniach, a potem wchodził na dzwonicę Iwana Wielkiego. Powróciwszy do swego mieszkania Halil-Basza zaprosił na obiad Komendanta, Gubernatora Cywilnego i Oberpolicmeystra. Posłowie tureccy ze swoim orszakiem udali się wieczorem z wizytą do Gubernatora Cywilnego, a po herbacie u P. A. Bulhakowa, byli na balu, danym w domu zgromadzenia szlacheckiego, na którym zabawili do g. 11. Wydał się w ogólności być zadowolony ze wszystkiego, co widział, i wszystkie budowy znaczniejsze uwagę ich szczególniej ściągając zdają się zamierzać opuścić tę stolicę 21 t. m. dla udania się w dalszą podróż do Petersburga. (J. d. S. P.)

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 6 stycznia.

Artykuł nadestany.

Opisanie urzędowe obchodu pogrzebowego Najjaśniejszego Arcy-Xiążęcy Henryki, Matzonki Arcy-Xięcia Austrii Karola.

Zmarła *Xiężna Henryka* była, jak wiadomo, wyznania Helweckiego; zdarzyło się kilka razy już, że Xiężniczki wiary niekatolickiej, wśedłszy w związki małżeńskie z Arcy-Xiążętami, stały się członkami Domu Austriackiego; co dowodzi toleerancją Najjaśniejszego Naczelnika tej Familii. Pierwsza żona Arcy-Xięcia Palatyna była wyznania Greckiego nie Unickiego; miała w stołecznym mieście *Budzie* kaplicę prywatną, gdzie po śmierci złożono iey ciało. Druga małżonka tegoż Xięcia była wyznania Protestanckiego, rozkazał on wystawić dla nię grób osobny. Ta okoliczność tém mniej była nadzwyczajną, że według zwyczaju, ustanowionego o Familii Cesarzkiej, zdarza się, iż osoby ją składające, umierając w obcych krajach, są częstokroć tamże chowane, nie będąc przeprowadzone do grobow Familii Cesarzkiej; tak, jak to miało miejsce przy śmierci Arcy-Xiężney *Maryanny*, siostry N. Cesarza teraz panującego. Z powodu zaś śmierci Arcy-Xiężney *Henryki* świeżo wydarzonej teraz w *Wiedniu*, wynika konieczna potrzeba przepisania na ten nowy wypadek obchodu pogrzebowego. Nie można było wątpić, że ciało iey złożonem będzie w grobie Familii Cesarzkiej, tém bardziej, że według naszych praw ogólnych względem tolerancyi, Protestanci bywają wszędzie chowani, w tych samych grobach, co i Katolicy. Nie pozostawało więc, jak tylko urządzić obchód kościelny i oznaczyć udział w czasie tej uroczystości, tak duchowieństwa Katolickiego, jako i Protestanckiego. Najjaśniejszy Cesarz postanowił w tej mierze, co następuje: Ciało nabalsamowane, nie było wystawione w kaplicy Dworskiej, która jest zarazem parafią zamkową, lecz w iedney z sal Cesarzkiego zamku, jako jedynym miejscu, gdzie mógł kapłan wyznania Reformowanego, być przypuszczonym do odprawiania nabożeństwa żałobnego. Przy wprowadzaniu ciała do zamku, jako też i przy wyprowadzaniu onego, zachowywano taki sam cemo-

biał dworski, iak dla członków Cesarskiej Familii wiary Katolickiej. Jalmużnik zamkowy, przyjmował sam ciało i towarzyszył mu wraz z Superintendentem reformowanego wyznania, i iego assystentami, tak przy wprowadzaniu iakoteż i przy wyprowadzaniu ciała. Superintendent, który odbywał ten obchód religijny; i który rozpoczął go mową pogrzebową, rozczulającą wszystkich obecnych, sam ieden tylko z pomiędzy duchownych był w ubiorze pontyfikalnym. Duchowienstwo Katolickie poprzedza zwykle orszak pogrzebowy członków familii Cesarskiej, wiary Katolickiej; począwszy od Kościoła Augustyanów; aż do Kościoła Kapucynów. Tam przyjmowane bywa ciało; przez osoby dworskie; poczem zwykle nabożeństwo odbywa się w kościele. Po skończonym tym obrzędzie; ciało zostaje złożone w grobie przez Leib-lokai (tak iak to miało miejsce świeżo w czasie pogrzebu *Maryi Beatrycy*). Ciało iey spuszczone do grobu; przyjęte zostało przez Wielkiego Marszałka Dworu, klucza zaś grobu, oddane Gwardyanowi Kapucynów, którzy tam zgromadzeni byli. Tenże sam obrzęd był ściśle zachowanym w czasie pogrzebu Nayaśniejszej Arcy-Xiężney *Henryki* z tą różnicą; że tu Duchowienstwo Katolickie nie celebrowało. Ponieważ obrzęd odbył się był według wyznania Reformowanego; ciało zaniesiono wprost do grobu, gdzie się znajdował Wielki Marszałek i inoi urzędnicy Dworu, iako też i Kapucyni; podług przyjętego zwyczaju. Spiewano też *miserere* wraz z śpiewakami kaplicy Cesarskiej. Ten obrządek katolicki, który iedynie mógł być zachowanym; odbył się więc w całej swej rozciągłości. Okoliczność, że serce i wnętrznosci zmarłej Arcy-Xiężney nie zostały złożone, pomimo przyjętego zwyczaju, pierwsze w Kościele Augustyanów, a drugie w Katedrze Sgo *Szczepana*; nie mogła zadziwiać, iak tylko nieświadomych. Zwyczaj ten, który również nie był zachowywanym przy pogrzebie Arcy-Xiężney *Beatrycy*; (gdyż ta Xiężniczka żądała, aby iey ciało nie było otwierane) pochodzi ze starożytnych instytucy; i należy do oszobu, w jakim się odbywała Msze święte i inne obrządki Kościoła Katolickiego, które nie mogły mieć miejsca w obecnym wypadku, z powodu różności nauki i wyznania Reformowanego. Dziennikarze tylko złej wiary, i ich przepisowacze w błąd wprowadzeni; mogli iedynie przeistoczyć tak proste zdarzenie; przy którym zachowywany był iak naywiększy porządek; i okazała się w tak pięknym świetle tolerancja domu Cesarskiego. Oni iedni tylko mogli zasadać na podobnych zdarzeniach zaskarżenia nieprzyjaźne dotyczące się mniemaney protestacyi Nunćyusza Papieckiego; Xięcia Arcy-Biskupa; i Duchowienstwa Katolickiego. Nunćyusz Papiecki żadnego nie miał udziału w tej okoliczności; albowiem ciało dyplomatyczne nie bywa obecne przy podobnych obrządkach; a Duchowienstwo Katolickie za nadto ma światła, żeby nie uznało mądrości i słuszności rozporządzeń przez N. Cesarza przepisanych; a żaden też rozsądny protestant na nic się nie użalał. Ci nie wzwani obrońcy Kościoła; którzy tak tu, iako i w innych częściach Państwa, doznają znakomitej opieki; nie byliżby jeszcze głośniej utyskiwali na fanatyzm, prozelityzm, przymuszone nawracanie po śmierci nawet; gdyby pogrzeb Xiężniczki protestanckiej; odbył się był według obrządku Kościoła Katolickiego. Oby to wierne opisanie; wzbudziło w cudzoziemcach te same oburzenia; które publiczność Wiedeńska iest przeiętą przeciw sprawcom zmyślonych opowiadań, umieszczonych w niektórych publicznych pismach Niemieckich. (*Gaz. War.*)

A M E R Y K A.

Washington, dnia 8 grudnia 1829.

(Journal de St. Petersburg.)

Poselstwo Prezydenta Stanów-Zjednoczonych
Ameryki Północney.

(Ciąg 4ty.)

Chciałbym też zwrócić waszą uwagę na pra-

wo pensy; celem rozciągnięcia iego dobrodziejstw do wszystkich żołnierzy rewolucyjnych; którzy się przyczynili do położenia zasad naszym swobodom; a którzyby w przykrym znajdowali się losie. Ci weterani z wojny niepodległości; słusznie mają prawa do wdzięczności i wspaniałości kraju. Prawo w tém iest niedostateczne; że się nie rozciąga do wszystkich tych; którzy w ostatniej wojnie stali się niezdolnymi; do utrzymywania się z pracy. Poprawa ta bardzoby mało przyczyniła do summy pensy; a potrzebuia iey uczucia narodu; iakoteż względy zdrowej polityki. Obaczmy; że rozporządzenie ostatniej administracyi; sprawiło w liście pensy znaczny dodatek; który się oddał wyraźnie od prawideł przyjętych. Uważając ten środek za dzieło prawodawcze; zawiesilem iego wypełnianie; iskiem się tylko dowiedzieć; że było rozpoczęte. Przed tą epoką; było podanych; podług nowego regulamentu; 154 prośb; z których 87 zostały przyjęte w d. 27 marca; dacie odwołania. Ogół pensy nie był ani uregulowany; ani potwierdzony; oprócz tego *deficitu*; ciągłe alokacye; wedle porządku; którego się do owego czasu trzymał ten departament; przewyższyły obrachunki ostatniego sekretarza podskarbstwa sumą blisko 50,000 doll.; o której rozkazanie wypłaty uprasza się Kongressu.

Zwracam szczególniej waszą uwagę na tę część raportu sekretarza stanu wojennego; która się tyczy funduszow; zostawionych w depozycie dla pokolenia indyjskiego Senekańskiego. Okazuje się to; że bez pomocy prawodawstwa; władza wykonawcza nie będzie mogła zaradzić trudnościom; wynikającym ze zmniejszenia dywidend tego funduszu; który początkowo dochodził 100,000 doll.; a który nie dawno umieszczony został w funduszach publicznych 3 procent.

Kondycja i ostateczne przeznaczenie pokoleń indyjskich; wcielonych do niektórych naszych Stanów; wielkiej wagi stały się przedmiotem. Politykę; dotychczas przewodniczącą rządowi; było; starać się zaszczerpieć pomiędzy nimi sztuki cywilizacyi; w nadziei odwrócenia ich stopniami od życia koczowniczego. Ale temu trybowi postępowania; towarzyszył inny; cał przeciwny powodzeniu tamtego. Z okazywaniem chęci ucivilizowania ich; i przywiązania do iednego miejsca; nie traciliśmy przytém żadney okoliczności; ku zaprowadzeniu od nich gruntów; a zapędzaniu ich głębiej w pustynię. Tym sposobem; nie tylko utrzymywani byli w swoim życiu koczowniczym; ale nadto dawaliśmy im powód do uważania nas za niesprawiedliwych i na ich los obojętnych. Tak więc; iakkolwiek hojnym był rząd w swoich; na ten cel; szafunkach; ciągle atoli zawodził własną politykę; a Indyanie w ogólności; odsuwając się coraz bardziej na Zachód; zatrzymali dalekie swe obyczaje. Wszelako; cząstka pokoleń południowych; która miała częstsze stosunki z białymi i uczyniła niejakie postępy w sztukach życia cywilizowanego; kusiła się zaprowadzić rząd niepodległy; w granicach Georgii i Alabamy. Że zaś te Stany; chcąc hydź samowładnemi w swym obwodzie; usiłowały rozciągnąć swe prawodawstwo na Indyan; skłoniło to więc tych ostatnich; do szukania protekcyi u Stanów-Zjednoczonych.

W takich okolicznościach; zachodziło pytanie; czy rząd powszechny ma prawo utrzymywania tych pokoleń w ich pretensyach? Ustawa wyraża „iż żaden nowy Stan nie ma być formowanym lub zaprowadzanym w iurysdykcji drugiego Stanu” bez zezwolenia prawodawstwa. Jeżeli rząd powszechny nie może dozwalać zaprowadzania nowego Stanu związkowego w granicach któregokolwiek z członków Zjednoczenia; mimo woli tego ostatniego; tym więc słuszniey wzbrowno mu iest dopuszczać zawiazania się rządu obcego i niezależnego. Georgia stała się członkiem związku; który nastąpił w naszym Zjednoczeniu związkowym; w tytule Stanu oddzielnego; zawsze ona obstawała za swemi prawami do pewnych granic; które iey były nadane początkowo w iey ustawie kolonialney; a później zostały uznane w

traktacie pokoju: ciągle więc miała te granice, pomimo zmian w nich zaszytych, przez przelew, na który chętnie dla Stanów Zjednoczonych zezwoliła, w artykułach cessiony r. 1802. Alabamę przypuszczono do Zjednoczenia na teży stopie, co i Stany pierwsiastkowe i z granicami przez kongress oznaczonemi. Nie masz żadnego warunku konstytucyjnego, konwencyjnego lub prawniczego, któryby więcej obostrzał władzę tych Stanów nad Indyanami, w ich obrębie osiedlonymi, od władzy, jaką mają Stany Mainy i Nowego-Yorku. Czyliż mieszkańcy dozwoliliby pokoleniu Penobskotów, zaprowadzenia w ich Stanie rządu niepodległego? A gdyby tego nie pozwalali, czyliżby rząd powszechny nie był winien pomagać im w ich sprzeciwianiu się okoliczności tego rodzaju? Czyliżby lud nowo-jorski dozwolił szczałkom sześciu pokoleń indyjskich, mieszkającym w jego terytoryum, ogłosić się narodem niepodległym, pod opieką Stanów Zjednoczonych? Mogliżby Indianie założyć rzeczpospolitą odrębną w każdym ich siedlisku ohiotyckim? a gdyby i mieli ten zamiar, byłoby obowiązkem tego rządu, wspierać ich w tym przedsięwzięciu? Uchybiwszy zasadzie, którą zawiera widoczna odpowiedź na te kwestye, rząd powszechny całkiem zmienia cel, i zaczyna mieć obowiązek przyczyniania się do zniszczenia Stanów, dla których opieki był zaprowadzony.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ANGLIA.

Londyn, dnia 22 stycznia.
(z Gazety Warszawskiej.)

Onegdajsza gazeta *Sun* pisze: „Z nieiską pewnością donieść możemy, iż wczora postanowiono, że Xiążę *Leopold* uda się do Grecyi i będzie Królem tego kraju.” Gazeta zaś *Morning Journal*, wydana także onegdaj, twierdzi, iż Xiążę *Wellington* chce rozstrzygnięcie tej okoliczności dopóty wstrzymać, dopóki nie będzie miał sposobności poznania dokładniej myśli Parlamentu i narodu w tej mierze.

W Irlandyi takie dotąd zdarzają się zdrożności, iakich tylko można się było spodziewać w kraju nadzwyczajnie ludnym i zubożałym, którego mieszkańcy są burzliwego umysłu i złego wychowania; iednakże systematyczność, która narodowi temu nadawała postać tak grozną, już po większej części znikła. Oranżyści wprowadzili okaznią ieszcze niekiedy ślady dawnej zawiści, i usiłują czasem pobudzać Katolików do popełniania bezprawioów, którzy oparci na własnej sile zachowują się spokojnie, lub kłócą się tylko między sobą, a nie z protestantami.

— Dnia 24 —

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Wczora miał Xiążę *Wellington* dwugodzinne posłuchanie u Króla JMci.

— Dziennik *Standard* donosi, że Sir John Malcolm powraca z Indyy Wschodnich do Anglii, w celu bronienia na Parlamencie sprawy kompanii wschodnio-indyjskiej.

— Dziennik *Globe* z wielkim donosi żalem o chorobie Króla JMci. D. 19 o godzinie 4 z rana postano umyślnego posłańca po lekarza przybocznego P. Halford, który przybywszy, zastał Króla JMci bardzo słabym, lecz teraz po użyciu przepisanych środków, cokolwiek się ma lepiej; słabość ta ma być skutkiem małego zągłbienia się.

— D. 21 Posłowie Rosyyski i Francuzki pracowali bardzo długo z Hr. Aberdeen, który potém miał długą naradę z Xiążęciami Esterhazy.

— Pan Rotszylld powrócił już z Paryża.

— Liczba bankructw w Anglii wynosiła r. 1600.

FRANCYA.

Paryż dnia 21 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dziś w rocznicę śmierci *Ludwika XVI* był Król Jmć na nroczystej żałobnej mszy ś. w kaplicy zamkowej. Odprawił ją Biskup z *Arras*, a pierwszy Jalmużnik Królewski, Opat *Rouault-de Gamache*, przeczytał testament nieboszczyka Króla. Takież nabożeństwo odprawiło się w *St. Denis*. Znajdowali się na niem: Xiążę *Delfin*, Xiążę *Orleanu* ze swoją małżonką, siostrą i najstarszym synem; byli oraz posłowie zagraniczni, marszałkowie, obecni w *Paryżu* Parowie i Deputowani, Jenerałowie, Deputacye sądu *Kassacyjnego*, Trybunałów pierwszej i drugiej instancyi i t. d. Wczora przybył Xiąże *Brunswicki* do tutejszej stolicy.

Tutejszy *Monitor* umieścił postanowienie Królewskie, wydane dnia 17 b. m. względem rozkładu na różne departamenty 60,000 ludzi, mających się zaciągać do woyska z roku 1829. Najwięcej (1828 ludzi) dostawi departament *du Nord*, a najmniej (238 ludzi) Departament *Wyższych-Alpów*.

Słychać, iż Xiążę *Mortemart* przybędzie tu w przyszłym miesiącu z *Petersburga*.

Dnia 15 b. m. wybuchnął w porcie *Tulonu* ogień na okręcie liniowym *Sceptre*, 80ciodziałowym przez nieostrożność ludzi; pożar tak się nagle rozpostarł, iż mimo największych usiłowań w gaszeniu, okręt spłonął zupełnie.

Słychać, iż każdy pułk gwardyi ma być zmniejszony iednym batalionem.

TURCYA.

Stambuł, dnia 24 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

W wydziale praw zagranicznych (pisze *Niemiecka Powszechna Gazeta*) panuje wielka czynność, i Ministrowie tureccy codziennie się naradzają względem Grecyi. Nie rozstrzygnięto w *Londynie*, czyli uznanie Grecyi ma bezpośrednio pochodzić od Mocarstw, a Porta tylko na to zezwolić, iak już uczyniła przez traktat *Adryanopolski*; lub też, czyli Sułtan ma wyrzec oswobodzenie Grecyi, a Mocarstwa mają na to zezwolić? Oswobodzenie Grecyi przez poprzedniczy akt dotychczasowego iey Monarchy, zda się stosowniejszem. Odbywają się układy w tej mierze z Portą. Posyłanie listów urzędowych ze *Smyrny* do wysp Jońskich i nawzajem iest bardzo częste; mówią o śladach spisku, które miano odkryć na wspomnianych wyspach; pogłoska ta iednak ma niewiele podobieństwa do prawdy, kiedy ieszcze nie słychać o uwięzieniu winnych. Eskadra turecka, która przybyła z *Alexandryi*, stoi ieszcze na kotwicy przy *Dardanellach*, i dla przeciwnych wiatrow nie może tu zawinąć; *Defterdar* iednak kazał łądem sprowadzić przywiezione przez nią pieniądze do skarbu krajowego. Wielki Wezyr, który z *Husseinem* Baszą przybył do *Adryanopola*, iest niezwłocznie spodziewany w tutejszej stolicy. Według nowego planu, *Adryanopol* ma być twierdzą pierwszego rzędu; ostatnia bowiem kampania okazała ważność tego miejsca. Załoga tamieczna, wynosząca teraz 20,000 ludzi, ma być powiększoną. Z głównej kwatery Rosyyskiej, znajdującey się w *Burgas*, przybywają często oficerowie za urlopem do *Stambułu*. Syn *Jussufa*, Baszy *Warny*, przybył tu z *Odessy* i miał posłuchanie u W. Sułtana, dla wyjednania oycu swemu przebaczenia i pozwolenia powrotu do domu. Chociaż Sułtan przyjął łaskawie syna, nie przychylił się iednak do przebaczenia oycu.

Pozwolane drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.